

KRZYSZTOF JASKUŁOWSKI

Jan Such, Małgorzata Szczaniak: *Filozofia nauki*.
Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, 2000, 118 s.

KSIĄŻKA O NAUCE

Jan Such oraz Małgorzata Szczaniak postawili sobie za cel omówienie w sposób „treściwy, krótki i zwarty” głównych problemów dotyczących struktury oraz rozwoju nauki. Książka ma charakter skryptu i przeznaczona jest dla studentów oraz doktorantów różnych kierunków studiów, na których wykładana jest filozofia nauki. Praca skierowana jest więc do tych, którzy z tej dziedziny filozofii zetknęli się po raz pierwszy i dysponują niewielką wiedzą na ten temat. Autorzy stanęli zatem przed trudnym zadaniem pisania w sposób prosty i zachęcający, o nieprostych i zniechęcających, bo nie gwarantujących łatwych odpowiedzi, problemach.

Książka składa się z osiemnastu krótkich rozdziałów dotyczących kolejnych problemów filozofii nauki. Punktem wyjścia jest próba wyrażenia określenia przedmiotu pracy, a więc wyjaśnienia, co to jest nauka. Autorzy słusznie zauważają, iż trudno mówić o nauce w ogóle. Wyróżniają zatem siedem aspektów, w jakich można rozpatrywać interesujące ich zjawisko. Nauka może być rozumiana jako: gatunek wiedzy (wiedza naukowa); działania podejmowane przez uczonych (działalność naukowo-badawcza); sposób działania poznawczego (metoda naukowa); zbiorowy podmiot zajmujący się działalnością badawczą (społeczność naukowców); instytucje badawcze (instytucja naukowa); rodzaj wiadomości społecznej (wiadomość naukowa); element sił wytwórczych społeczeństwa (naukowa siła wytwórcza). Równocześnie nie precyzują, jakie płaszczyzny nauki wchodzi w zakres zainteresowania filozofii nauki. Ich zdaniem, refleksja filozoficzna nad nauką koncentruje się na trzech pierwszych aspektach. Pozostałe płaszczyzny stanowią głównie przedmiot dociekań socjologicznych.

Wydaje się jednak, że linia demarkacyjna między filozofią a socjologią nauki nie została adekwatnie nakreślona. Współczesna socjologia nauki próbuje również rozpatrywać naukę rozumianą jako pewien gatunek wiedzy czy jako metodę. Różnica leży raczej w sposobie podejścia niż w obszarze zainteresowania. Filozofia interesuje status tej wiedzy (prawomocność, prawdziwość), natomiast socjologia to, jak ten status, a więc np. prawdziwość jest społecznie konstruowany, jakie czynniki decydują o tym, że dane twierdzenie w danym społeczeństwie i czasie postrzegane jest jako naukowe¹. Choć i tu

¹ Zob. P. L. Berger, Th. Luckmann: *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niemiński. Warszawa 1983.

granica się zaciera bowiem czy konstruktywistycznie nastawionych socjologów uważa, i ich ustalenia poglądy za sobą pewne konsekwencje dotyczące statusu epistemologicznego nauki, np. względną wiedzę naukową². Oczywiście autorzy zdają sobie sprawę z tych trudności. Wiadczą o tym umieszczenie w książce rozdziałów poświęconych autonomicznemu i heteronomicznemu modelom nauki (rozdział siedemnasty i osiemnasty). W drugim modelu zakłada się przede wszystkim o rozwoju wiedzy naukowej, zarówno w jej aspekcie zakresowym jak i treściowym, decydują głównie, różnie definiowane, zewnętrzne wobec niej czynniki. W tym ujęciu filozofia nauki zostaje więc zredukowana do socjologii, czy np. do psychologii poznania naukowego.

Oprócz sprecyzowania pojęcia nauki, autorzy w rozdziale pierwszym rozważają konstytutywność dla tego zjawiska kwestii metody. Omawiają podstawowe podziały metod naukowych stosowanych w różnych dyscyplinach naukowych. Warto zauważyć, iż autorzy nie ograniczają się jedynie do nauk formalnych oraz przyrodniczych. Przedstawiają również metody charakterystyczne dla nauk humanistycznych: metod interpretacji humanistycznej, metod historyczno-porównawczych oraz metod hermeneutycznych. Sygnalizują również istnienie spójności o zakres stosowalności metod nauk przyrodniczych w humanistyce. Ze względu na deklaracje autorów mówiące, iż ich skrypt przeznaczony jest zarówno dla studentów wydziałów przyrodniczych jak i humanistycznych, warto było jednak problem naturalizmu oraz antynaturalizmu omówić nieco szerzej lub ewentualnie zamieścić jakieś wskazówki bibliograficzne, które pomogłyby zainteresowanym w samodzielnych poszukiwaniach. Bardzo źle oraz przystępnie przedstawienie tej kwestii w kontekście historycznym można znaleźć na przykład w książce Jerzego Szackiego poświęconej dziejom myśli socjologicznej³.

Spór indukcyjny z hipotetyzmem jest przedmiotem drugiego rozdziału. Autorzy nie tylko przedstawiają specyfikę tych dwóch ujęć, lecz również próbują dokonać ich oceny. Stojąc na stanowisku, że obie koncepcje są w pewnej mierze komplementarne wobec siebie. Wyrażają jednak odcinając się od naiwnego indukcyjnego głosu tego, że zadaniem naukowca jest bierna rejestracja faktów oraz formułowanie na ich podstawie ostrożnych uogólnień, cechujących się niewielkim stopniem stosowalności. W kolejnym rozdziale J. Suchy oraz M. Szczepaniak bardzo krótko omawiają różnicę między metodologią w sensie deskryptywnym i normatywnym, zaznaczając, iż powołana na refleksję nad nauką winna uwzględnić oba podejścia.

²

Zob. np. A. Zybertowicz: *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*. Toruń 1995.

³ J. Szacki: *Historia myśli socjologicznej*, T. II. Warszawa 1981, s. 469-493.

Rozdział czwarty autorzy po wi cili ró nemu rozumieniu poj cia wiedzy. Słusznie zauwa aj , e wiedza nie ogranicza si do wiedzy naukowej. Obok niej wyró nili i krótko omówili cztery jej rodzaje: wiedz potoczna (zdrowo- rosz dkw); wiedz artystyczno-literacka ; wiedz spekulatywna oraz wiedz irracjonalna . Równocześnie nie okre lili, co charakteryzuje wiedz nauko- w piszc , i celem poznania naukowego jest osiągnięcie „prawdy nauko- wej”. Aby ten cel został osiągnięty, ustalenia nauki muszą spełniać kry- teriów: wysokiej ogólności, wysokiej jakości, wysokiej informacyjnej za- wartości, wysokiej pewności epistemologicznej oraz wysokiej prostoty lo- gicznej. Wokół hierarchii wartości poszczególnych warunków toczy się spór, który autorzy omawiają w rozdziale poświęconym tym. Warto również zwrócić uwagę na przytoczone w tekście mocne zasady racjonalności sformułowane przez Kazimierza Ajdukiewicza, która obowiązuje w nauce. Otóż zasada ta, w jednej ze swoich postaci, mówi, że stopień przekonania, z jakim głosimy dane twierdzenie, winien odpowiadać stopniowi jego uzasadnienia. Pow- szechna znajomość oraz przestrzeganie tej reguły niewątpliwie podniosłyby poziom dyskusji naukowych.

Problem klasyfikacji nauk stał się przedmiotem rozdziału szóstego. Auto- rzy definiują samo pojęcie klasyfikacji, a następnie przedstawiają wybrane historyczne ujęcia tego problemu oraz prezentują najważniejsze współczesne podziały nauki. Kwestia klasyfikacji jest również przedmiotem kolejnego rozdziału, w którym autorzy dokonano charakterystyki oraz podziału zda- wających w zakres nauki. Kolejne rozdziały dotyczą odpowiednio prob- lematyki: praw nauki, teorii naukowych, różnych rodzajów uzasadniania naukowego, schematów falsyfikacji i konfirmacji praw naukowych i teorii naukowych, a także różnic między eksperymentem a obserwacją.

Na uwagę zasługuje rozdział trzynasty zatytułowany *Problem istnienia eksperymentów rozstrzygających*, gdzie autorzy rozważają kwestię możliwości obalenia teorii naukowej na podstawie tylko i wyłącznie badań empi- rycznych. J. Such oraz M. Szczepaniak argumentują, że procedura falsyfikacji teorii z konieczności ma mieszany charakter: musi zawierać zarówno ekspe- rymentalny jak i teoretyczny element. Ze względu bowiem na niejedno- znaczność wyników do wiadczalnych, konieczność ich interpretacji w wiet- le określonych teorii, ograniczoną precyzję przyrządów pomiarowych, czy niemożność sprawdzania poszczególnych teorii w izolacji (zawsze chodzi o całe systemy teoretyczne), pojedynczy eksperyment czy nawet ich seria nie ma mocy rozstrzygającej. Zatem „tylko nowa teoria (nie zaś eksperyment) może obalić teorię dotychczasową” (s. 90). Rozdział ten powinien więc u wiadomości studentom oraz młodym adeptom nauki rolę refleksji teoretycz- nej, która, wydaje się, jest często niedoceniana.

Kwestie zast powania starych teorii przez nowe znalazły rozwini cie w rozdziałach czternastym, pi tnastym oraz szesnastym. Autorzy omawiaj kolejno takie problemy, jak: kwestia ci gło ci wiedzy naukowej, zasad korespondencji, rewolucje naukowe. Oprócz scharakteryzowania ró nych rozwi za poszczególnych kwestii wyznaczanych przez powy sze zagadnienia, J. Such oraz M. Szcz niak próbuje dokona równie ich oceny. Podkre laj przede wszystkim doniosł rol teorii w rewolucjach naukowych, które, ich zdaniem, zachodz od czasu do czasu w nauce. Odcinaj si jednak od radykalnych interpretacji neguj cych tez o ci gło ci rozwoju wiedzy naukowej i odrzucaj koncepcj niewspółmierno ci. W dwóch ostatnich rozdziałach przedstawiaj natomiast, wspominane ju wy ej, kwestie zwi zane z determinantami rozwoju nauki oraz autonomicznymi i heteronomicznymi koncepcjami jej ewolucji czy rewolucji. Niestety, autorzy rezygnuj w tym przypadku od cho by prowizorycznej, czy wst pnej oceny, konkluduj c, i „spór nie mo e by uznany za rozstrzygni ty” (s. 117).

Naley doda , e na ko cu pracy umieszczony został wykaz symboli logicznych, co niew tpliwie ułatwi studiowanie ksi ki. Niektóre rozdziały ko cz si równie wskazówkami bibliograficznymi. Jednak, jak zaznaczyłem wy ej, nie wszystkie tematy zostały potraktowane jednakowo. Wydaje si , i praca zyskałaby na warto ci, gdyby znalazłyby si w niej informacje o dost pnych w j zyku polskim tekstach ródłowych z zakresu filozofii nauki, np. o wa niejszych ksi kach Karla Poppera, Imre Lakatosa czy Paula Feyerabenda. Autorzy *Filozofii nauki* ograniczyli si jedynie do wymienienia dwóch ksi ek Thomasa Khuna. Mimo tych zastrze e , ksi ka J. Sucha oraz M. Szcz niak powinna spełni swoje dydaktyczne cele. Pomo e jej w tym z pewno ci przyst pny j zyk, jakim została napisana.